

V. IN MEMORIAM

Marek Sobolewski 1925 - 1983

Dnia 7 maja 1983 r. zmarł Marek Sobolewski, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny uczony o niezwyklej skali zainteresowań, zasłużony wychowawca młodzieży akademickiej, żołnierz drugiej wojny światowej, wielki społecznik cieszący się nie kwestionowanym autorytetem moralnym. Do ostatnich dni zdumiewał aktywnością twórczą i głębokim poczuciem obowiązku. Tydzień przed śmiercią zjawił się w Poznaniu, by w Instytucie Zachodnim na spotkaniu z gronem autorów przygotowywanej pod własnym kierownictwem do druku książki omówić ostatnie szczegóły edytorskie. Dreńczony ciężką chorobą imponował siłą woli i hartem ducha, a także — jak zwykle — ujmował trzeźwością w traktowaniu zadań naukowych i wewnętrznym spokojem, życzliwością i skromnością. Jego przedwczesne odejście jest ciosem dla wszystkich, którzy z nim pracowali, szanując Go i ucząc się od Niego; stanowi niepowetowaną stratę dla nauki, której poświęcił życie: dla nauk o prawie i polityce w szczególności, ale także dla środowiska historycznoprawnego, z którym od lat związany był więzami ścisłego i owocnego współdziałania.

Marek Sobolewski urodził się 27 kwietnia 1925 r. w Krakowie. W Krakowie uczęszczał do szkół i tam też — w lipcu 1944 r. — uzyskał świadectwo dojrzałości. Droga do matury nie była jednak łatwa; zagroziła ją wojna. W roku 1942 wstąpił Marek Sobolewski do ruchu oporu, od 1943 r. był członkiem Armii Krajowej. Przeszedł tajne przeszkolenie wojskowe i w lecie 1944 rozpoczął służbę partyzancką w oddziale „Jędrusia” w Sandomierskiem. Jako partyzant zdobył odznaczenia bojowe i stopień sierżanta — podchorążego. Zaraz po wyzwoleniu zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Magisterium uzyskał w 1948 r., by potem przez rok odbywać służbę wojskową w szkole oficerów rezerwy. Ukończył ją z pierwszą lokatą, ale kariera wojskowa nie pociągała go. W październiku 1949 r. Marek Sobolewski został asystentem wolontariuszem w Katedrze Prawa Państwowego UJ. Z Katedrą tą — podobnie jak z jej kierownikiem, Konstantym Grzybowskim, który miał Mu być nie tylko mistrzem, ale i przyjacielem najbliższym — związał się na wiele lat. Doktoryzował się w 1955 r. pracą o austromarksizmie, habilitował w 1962 r., na podstawie rozprawy pt. *Reprezentacja w ustroju współczesnych demokracji burżuazyjnych*. Niezależność głoszonych poglądów i mądry nonkonformizm sprawiły, że jego dalsze awanse naukowe następowały już wolniej. Profesorem nadzwyczajnym został dopiero na początku lat siedemdziesiątych, profesorem zwyczajnym dopiero u ich schyłku. Szczęśliwie nie okazało się to przeszkodą w powierzaniu Mu licznych funkcji i godności akademickich oraz obowiązków organizatora nauki poza Uczelnią. Był wieloletnim kierownikiem Studium Administracyjnego na macierzystym Wydziale, w latach 1972-1975 piastował urząd dziekana, potem przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora Instytutu

Nauk Politycznych UJ, kierownika katedry historii doktryn politycznoprawnych tejże Uczelni, a także członka Komitetu Nauk Prawnych oraz, członka Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Należał do działaczy Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych; był członkiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu oraz członkiem rady naukowej krakowskiego oddziału Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Posiadał odznaczenia, m.in. Medal X-lecia PRL, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL”. Ten ostatni miał wymowę symbolu szczególnie wyrazistego. Marek Sobolewski wypromował wielu doktorów nauk prawnych i politycznych, kilku z nich habilitował. Prowadził rozległą działalność dydaktyczną, wykładając m.in. naukę o Polsce i świecie współczesnym, podstawy marksizmu-leninizmu, ustrój PRL na tle porównawczym, najnowszą historię powszechną, polskie prawo państwowe, ustroje współczesnych państw burżuazyjnych, historię doktryn politycznych i prawnych, naukę o partiach i systemach partyjnych, teorię polityki, podstawy nauk politycznych. Rezultaty swoich doświadczeń badawczych prezentował na licznych krajowych i międzynarodowych konferencjach i sympozjach. Wykładał w Heidelbergu, Paryżu, Bordeaux, Salzburgu, Bolonii, Hamburgu, Moskwie, Berlinie Zachodnim, na uniwersytetach amerykańskich. Był świetnie przygotowany do podejmowania zadań największych i najtrudniejszych.

Cechami pisarstwa Marka Sobolewskiego były rozległość zainteresowań twórczych, umiejętność wyprowadzania z gruntownych analiz źródeł frapujących twierdzeń syntetyzujących, a także ujmowanie spraw polskich — obowiązującego w Polsce prawa, dziejów ustroju polskiego i historii polskiej myśli społecznej i politycznoprawnej — na szerokim tle problemów Europy i świata. Nie lekcewał detalu, ale detal był dlań tylko elementem dowodzenia prawd o walorze ogólnym: w jego wywodach zacierają się dystynkcje między warsztatem prawnika, politologa i historyka; chyba właśnie w tym najbardziej ważył wpływ Konstantego Grzybowskiego.

Walory ujmowania przedmiotu badania w sposób całościowy, świadomie naruszający ukształtowane i pielęgnowane przez akademicką tradycję podziały na poszczególne dyscypliny, pokazał już w pierwszej swojej książce: *Rola austromarksizmu w rewolucji 1918 r. w Austrii* (PWN, Warszawa 1956). Za główny cel pracy postawił sobie „ukazanie związków między ideologią polityczną prawicy socjaldemokratycznej a procesem obrony i umacniania burżuazyjnego ustroju”, zagrożonego po roku 1917. Chciał „zobrazować, w jakim stopniu polityka grupy rządzącej [sc. kierownictwa austriackiej socjaldemokracji] zgodna była z wcześniej wykształconą ideologią polityczną”. Wyrażał zdanie, że „może to [...] dać pewien przybliżony obraz odwrotnego oddziaływania poglądów politycznych na ustrój polityczny i stosunki społeczne, a pośrednio na bazę [...]”. Ten związek między doktryną a kształtowaniem się ustroju — podkreślał — „został ukazany w pracy tylko przez zestawienie dwóch końcowych ogniw łańcucha wzajemnej zależności: z jednej strony przedstawiono doktrynę, z drugiej historyczny rozwój ustroju”. I choć nie poddawał analizie dróg, jakimi przenikał wpływ doktryny, ani form, jakie przybierał, ważne było samo postawienie problemu, umożliwiło bowiem autorowi ująć doktrynę austromarksizmu „jako jeden z podstawowych czynników wpływających na rozwój ustroju Austrii w latach rewolucyjnych [...] i widzieć w tym rozwoju zwrotne oddziaływanie doktryny na stosunki społeczne”. W latach pięćdziesiątych było owo metodologiczne credo poważnym wydarzeniem w piśmiennictwie naukowym.

W latach sześćdziesiątych podstawowym kierunkiem badań Marka Sobolewskiego stało się prawo konstytucyjne. Poświęcił mu kilkadziesiąt rozpraw i studiów; prezentował wyniki swych dociekań i przemyśleń na rozlicznych konferen-

ejach i zjazdach naukowych w kraju i za granicą. Interesował się kwestiami najważniejszymi i najbardziej w nauce dyskutowanymi. Pisał o konstytucji PRL, dał znakomity wstęp do konstytucji Republiki Federalnej Niemiec, badał — z wielorakiej perspektywy — instytucje burżuazyjnej demokracji, rozwijał intensywne, wielopłaszczyznowe studia nad prawami i wolnościami obywatelskimi, kierował baczna uwagę na sprawy parlamentaryzmu, poddawał analizie funkcję państwa i problem suwerenności, interesował się systemami wyborczymi i stosunkiem reprezentantów do wyborców, podejmował skomplikowane zagadnienie ratyfikacji umów międzynarodowych i typologii ustrojów świata współczesnego. Pole jego badania rozpościarało się od Polski i krajów socjalistycznych w Europie po Stany Zjednoczone Ameryki, Maroko i Gwineę.

Badanie splecionych problemów współczesnego konstytucjonalizmu nie osłabiło zainteresowań Marka Sobolewskiego dla historii ustroju i dziejów ideologii. Przeciwnie: uważał, że wielu odpowiedzi na pytania nurtujące konstytucjonalistę czy politologa szukać trzeba właśnie w przeszłości i w naukach o przeszłości. Pokazał to dobitnie w książkach pt.: *Reprezentacja w ustroju współczesnych demokracji burżuazyjnych* (Wyd. UJ, Kraków 1962), *Od Drugiego Cesarstwa do Piątej Republiki. Z dziejów politycznych Francji 1870 - 1958* (Wiedza Powszechna, Warszawa 1963) oraz *Zasady demokracji burżuazyjnej* (PWN, Warszawa 1969). W każdej z nich u podstawy sądów generalizujących tkwiły rozważania z dziedziny mechaniki władzy, funkcjonowania ideologii oraz dialektyki historycznego rozwoju.

Studia nad instytucjami burżuazyjnej demokracji skierowały baczna uwagę Marka Sobolewskiego na problematykę partii politycznych. Widział w nich ważny faktor tendencji i mechanizmów przenikających współczesne ustroje kapitalistyczne. Już we wstępie do monografii *Od Drugiego Cesarstwa do Piątej Republiki* pisał: „Te dwa problemy: partie polityczne i instytucje prawno-ustrojowe są w mej książce ściśle z sobą sprzęgnięte; stanowią właściwie jeden temat, tak jak w rzeczywistości oba te zjawiska są nierozdzielne”. W 1974 r. ujrzała światło dzienne jedna z najbardziej znanych i cenionych książek Marka Sobolewskiego: *Partie i systemy partyjne świata kapitalistycznego* (PWN, Warszawa, wyd. 2 — 1977, wyd. 3 — w przygotowaniu). Książka jest w zakresie poruszanej tematyki dziełem niemal encyklopedycznym; stanowi doskonały przykład mądrze sterowanej erudycji. Jeden z recenzentów stwierdzał: „Uczciwość intelektualna autora, odwaga w atakowaniu trudnych i czasem drażliwych problemów, wszechstronność w ich badaniu i rozwaga w rozwiązywaniu pozwoliły [Autorowi] poszerzyć pod wieloma względami horyzont wiedzy o partiach i ich systemach”. Po raz pierwszy w literaturze polskiej dokonano w niej wyłożenia teorii partii i burżuazyjnych systemów partyjnych. W książce przedstawiono rezultaty gruntownych studiów nad historią partii, nad etapami ich historycznego rozwoju: wywody Marka Sobolewskiego, omawiające dzieje partii — od partii jako arystokratycznych koterii, przez partie klubowe, do partii masowych — są pionierską w politologii Europy próbą porównawczego ujęcia tych dziejów. Uzupełnieniem książki były prezentowane w różnych drobniejszych tekstach wyniki studiów nad zagadnieniem instytucjonalizacji partii politycznych, nad rolą systemów partyjnych w kontroli władzy państwowej, nad programami partii gaullistowskiej i partii centrum we Francji, nad drogą wiodącą od partii komitetowej do partii wyborców. W 1975 r. odpowiadał Marek Sobolewski na łamach „Historyki” na pytanie praktycznie bodaj czy nie najtrudniejsze dla badacza: *Jak pisać historię partii politycznych?*

Był wreszcie Marek Sobolewski jednym z czołowych reprezentantów nauki historii doktryn politycznych i prawnych, i to nie tylko w Polsce. Trudno zresztą specjalnie wydzielać tę dyscyplinę jako przedmiot osobnego zainteresowania autora. Pozostawał bowiem historykiem idei, badaczem ideologii, znawcą doktryn we wszystkich swoich utworach. Wynikało to m.in. z głoszonego przezeń nauko-

wego credo, zakładającego, że idee, koncepcje, teorie, programy są ważnym, a nawet niezbędnym fragmentem społecznej rzeczywistości i nie mogą być usuwane poza pole badania, jeżeli uczony chce ujmować przedmiot swych dociekań integralnie. Nie brak naturalnie w twórczości Marka Sobolewskiego prac, które badaniom doktryn poświęcone były specjalnie. Trwałą wartość posiadają jego drukowane w „Historyce” rozważania nad teorią i metodologią historii doktryn czy publikowane w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” studia nad systematyką współczesnych doktryn politycznych, nad teorią rewolucji czy nad dawną kulturą polityczną i prawną. Najbardziej frapował Go jednak liberalizm, w którym widział reprezentatywną ideologię świata kapitalistycznego i w którego hasłach dostrzegał istotny i trwały element w panoramie doktryn współczesności. Syntezą Jego wcześniejszych dociekań stała się ogłoszona nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w 1978 r. wspólnie z Barbarą Sobolewską książka pt. *Myśl polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm*. Zawierała wykład pojęcia i ewolucji liberalizmu oraz obszerny wybór tekstów, obrazujących kształt i rozwój tej doktryny. Nikt, kto interesuje się ideową panoramą czasów nowożytnych, nie może — i nie będzie mógł w przyszłości — przejść obojętnie obok ustaleń zawartych w tej książce, podobnie jak nie będzie mógł nie uwzględnić konstatacji Marka Sobolewskiego pomieszczonych w innych Jego utworach.

Przedwczesna śmierć wybitnego uczonego, wspaniałego człowieka i przyjaciela pogrążyła w smutku środowisko historyków prawa. Pozostawiła pustkę, którą trudno będzie wypełnić.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)